

MIEJSCOWA

na weekend

nr 6/954, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Sekretarz z urzędu



W samorządowym legionowskim ratuszu była sekretarzem pierwszym i jak dotąd jedynym. Po blisko 40 latach pracy dla miasta Danuta Szczepanik postanowiła udać się na zasłużoną emeryturę

s. 3



Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl



Z mrozem nie ma żartów

Ten temat poruszaliśmy już na naszych łamach, ale ponieważ znów nadeszły bardzo niskie temperatury, postanowiliśmy do niego wrócić. Jak wiadomo, taka aura jest szczególnie niebezpieczna dla osób bezdomnych, starszych, czy też będących pod wpływem alkoholu. Policja apeluje, aby nie przechodzić wobec nich obojętnie. Nasze zainteresowanie i pomoc mogą bowiem uratować im życie.

W okresie zimowym policjanci, ale także często i strażnicy miejscy, podczas patroli zwracają większą uwagę na miejsca, gdzie mogą szukać schronienia i nocować bezdomni. Są to zazwyczaj pustostany, ogródki działkowe lub altanki. Osoby bezdomne bardzo często rozpalają tam też ogniska, co powoduje dodatkowe niebezpieczeństwo. – Policjanci każdego roku monitorują sytuację tych osób. Sami oferują pomoc każdemu, kto jej potrzebuje. Odnajdując takie osoby, zawsze proponują przewiezienie ich do ośrodków, w których jest ciepło, gdzie mogą zjeść posiłek i przebrać się w normalnych warunkach – przypominają policjanci.

Ale nie tylko bezdomni są szczególnie narażeni na wyziębienie organizmu, a w skrajnych przypadkach nawet śmierć z wychłodzenia. Jednym z najczęstszych, a zarazem najbardziej mylnych mitów jest ten, że na rozgrzewkę najlepszy jest alkohol. To nieprawda. Osoba pijąca faktycznie przez chwilę czuje



ciepło, jednak po krótkim czasie jej organizm jest jeszcze bardziej narażony na wyziębienie. Dużym niebezpieczeństwem jest więc wychodzenie na dwór pod wpływem alkoholu. Wystarczy chwila nieuwagi, nierówna nawierzchnia i można się przewrócić, a potem nie mieć już siły się podnieść. – Nie przechodźmy więc też obojętnie obok osób po alkoholu. Pamiętajmy, że tacy ludzie wymagają od nas szczególnej pomocy. Człowiek nietrzeźwy bowiem zdecydowanie szybciej traci ciepło – przypominają mundurowi.

Jak postępować, gdy zauważymy kogoś w stanie hipotermii?

1. Sprawdźmy, czy jest bezpiecznie
2. Założymy rękawiczki
3. Oceńmy stan ogólny poszkodowanego, jego przytomność i oddech
4. Wezwijmy pogotowie
5. Zabezpieczmy poszkodowanego przed dalszym wychłodzeniem: gdy jest to możliwe, przenieśmy lub zaprowadźmy poszkodowanego do ciepłego pomieszczenia, w innym przypadku starajmy się znaleźć miejsce osłonięte od śniegu, wiatru i deszczu. Jeżeli ubranie poszkodowanego jest mokre, należy je jak najszybciej zdjąć bez zbędnego poruszania poszkodowanego, może je np.

Rozciąć. W przypadku podejrzenia odmrożenia uszu, nosa, rąk i stóp należy rozluźnić uciskające części garderoby, które ograniczają ukrwienie, poszkodowanego okryjmy kocem lub folią izotermiczną złotą stroną do góry, dodatkowo jest też wskazane okrycie szyi i głowy, co zmniejszy utratę ciepła

6. Gdy poszkodowany jest przytomny, możemy podać mu do picia gorące napoje (wskazane są te z dużą zawartością cukru np. z sokiem malinowym).

W żadnym przypadku nie podajemy alkoholu, który powoduje rozszerzenie naczyń krwionośnych, a tym samym potęguje oziębienie organizmu

7. W przypadku stwierdzenia uszkodzeń skóry, zabezpieczmy je suchym opatrunkiem

8. W przypadku, gdy osoba poszkodowana jest nieprzytomna, a ma czynności życiowe, ułożymy ją w pozycji bezpiecznej, która zapewni swobodne oddychanie

9. Stale kontrolujemy oddech poszkodowanego

10. Kiedy dojdzie do zatrzymania oddechu i krążenia, przystąpmy do resuscytacji krążeniowo-oddechowej.

W żadnym wypadku nie wolno: pocierać stóp i rąk poszkodowanego, ponieważ możemy spowodować dodatkowe uszkodzenia skóry (nie wolno również nacierać śniegiem!); zostawić poszkodowanego samego; gwałtownie poruszać poszkodowanym, ponieważ może to doprowadzić do szybkiego przemieszczenia się schłodzonej krwi w kierunku serca.

oprac. zig

S Tydzień na Sygnale



fol. KP PSP Legionowo

Zderzenie z autokarem

W czwartek (4 lutego) około godziny 21.45 na drodze krajowej nr 62 w miejscowości Wola Smolana, w pobliżu skrzyżowania z ul. Wspólną, doszło do groźnego wypadku. Samochód osobowy zderzył się tam z autokarem. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Z policyjnych ustaleń wynika, że 52-letni mężczyzna kierujący pojazdem marki BMW nie ustąpił pierwszeństwa autokarowi marki Setra i doprowadził do zderzenia. W obu pojazdach jechali na szczęście tylko ich kierowcy. Żadnemu z nich nic poważnego się nie stało i zdążyli oni opuścić je jeszcze przed przybyciem służb. Po przebadaniu ich przez zespół ratownictwa medycznego uznano, że nie wymagają oni hospitalizacji.

W wyniku zderzenia autokar znalazł się w przydrożnym

rowie, zaś auto osobowe zatrzymało się w poprzek drogi, całkowicie blokując ruch na krajówce. Działania służb na miejscu kolizji trwały około godziny. Przez ten czas ruch na DK 62 był utrudniony.

Na miejscu kolizji interweniowały zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, OSP Wola Kiełpińska i Wojuskiej Straży Pożarnej z Zegrza oraz pogotowie i policja. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

Zig



fol. KP PSP Legionowo

Złamał słup i uciekł

W piątek (5 lutego) o godzinie 15.45 do Powiatowego Stanowiska Kierowania Państwowej Straży Pożarnej w Legionowie wpłynęło zgłoszenie o kolizji drogowej w miejscowości Cupel w gminie Serock. Na szczęście obyło się bez ofiar.

Gdy służby ratunkowe przybyły na miejsce, okazało się, że samochód osobowy marki Honda zjechał nagle z drogi i uderzył w znajdujący się przy ulicy betonowy słup energetyczny. Uderzenie było na tyle silne, że złamało słup. Wisiał on jedynie na przewodach energetycznych i opierał się na uszkodzonym pojeździe. Osoby kierujące Hondą nie było na miejscu zdarzenia. Wszystko wskazuje na to, że musiała ona uciec jeszcze przed przybyciem służb.

W działaniach brały udział zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, OSP Serock, OSP Gąsiorowo oraz policja i pogotowie energetyczne.

Zig

Zdradził go zapach

Zaledwie 18-letni mieszkaniec powiatu legionowskiego to kolejna osoba zatrzymana za posiadanie narkotyków. Młodzieniec wpadł podczas kontroli drogowej w miejscowości Szadki w gminie Serock. Miał przy sobie marihuanę.



Gdy policjanci podeszli do zatrzymanego audi, od razu wyczuli intensywny zapach marihuany wydobywający się z wnętrza pojazdu. Nieprzypadkowo. W kieszeni kurtki jednego z pasażerów auta mundurowi znaleźli pięć foliowych torebek z suszem roślinnym. Badania narkotesterem wykazało, że była to marihuana. 18-latek trafił na komisariat policji w Serocku. Tam usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Grozi mu za to do trzech lat więzienia.

zig

Sekretarz z urzędu

Legionowski ratusz nadal jest wprawdzie ten sam, lecz od początku lutego już nie taki sam. A to dlatego, że po blisko czterech dekadach nieprzerwanej pracy opuściła go wieloletnia sekretarz miasta Danuta Szczepanik. I z żalem żegnana przez swoich kolegów, podwładnych oraz całą samorządową społeczność, odeszła na zasłużoną emeryturę.

Jak rozstając się z nimi, przypomniała radnym podczas ich styczniowej, kolejnej zdalnej sesji, pracę w – wedle ówczesnej nomenklatury – magistracie rozpoczęła w 1982 roku, jako inspektor ds. Rady Narodowej. Co ciekawe, to nieistniejące już, zrodzone w czasach PRL-u ciało liczyło wtedy, bagatela, 82 członków... Pod innymi względami taka obfitość pozostawała dla urzędników tylko w sferze marzeń. – Nie było komputerów, kserokopiarki, a miejscem pracy był sekretariat naczelnika miasta, pełniący jednocześnie funkcję kancelarii i centrali telefonicznej. Ale bardzo wysoko ceniłam sobie współpracę z radnymi, ponieważ dzięki nim poznałam miasto i jego problemy – wspomina Danuta Szczepanik.

Rozwiązywanie wielu z nich stało się dla miejskiej sekretarz zawodową i życiową misją. Misją, o której w trakcie swojej kariery zawodowej nigdy nie zapominała. – Najbliższa przez wszystkie lata była



mi Komisja Zdrowia Publicznego i Spraw Społecznych, ponieważ podczas jej posiedzeń mogłam poznać

największe problemy mieszkańców i sposoby udzielania im pomocy, dlatego sprawy pomocy społecznej

czy bezdomności stały mi się szybko bliskie. W latach dziewięćdziesiątych miałam już solidne podstawy do tworzenia placówek, takich jak Ośrodek Pomocy Społecznej, Dom Dziennego Pobytu, Dom Pomocy Społecznej, Warsztat Terapii Zajęciowej czy noclegownia dla bezdomnych mężczyzn.

Zmieniało się Legionowo, zmienił siedzibę urząd miasta, a Danuta Szczepanik ciągle trwała na swoim posterunku. Nawet wtedy, gdy już mogła od pracy odpocząć. – Tak więc wielki szacunek, bo miała prawo zrobić to kilka lat wcześniej. Ale pomimo nabycia uprawnień emerytalnych, wciąż poświęcała się dla Legionowa i ciężko pracowała. Mam nadzieję, że nadal będzie dobrym duchem urzędu miasta, że będzie nas odwiedzać i służyć radą nowej pani sekretarz. No i że znajdzie swoje miejsce także w przestrzeni publicznej i jeszcze dalej będzie jakoś działać – mówi prezydent Roman Smogorzewski.

Tak czy inaczej, coś w najnowszej historii Legionowa właśnie się skończyło. – Pani sekretarz to pewien symbol miasta, także dla mnie osobiście. Jak w 1994 roku zosta-

łam tutaj najmłodszym radnym, pani sekretarz już była, i to od ładnych kilku lat wcześniej. Jej odejście stanowi sporą stratę dla urzędu, bo te wszelkie nagrody, które wiszą na korytarzach miejskiego ratusza, ta wysoka jakość pracy, to w dużej części zasługa pani Danuty Szczepanik. Osoby obdarzonej wielką kulturą, wielką cierpliwością i ogromną wiedzą. Wszystkie referenda, wybory, opieka nad organizacjami pozarządowymi, szczególnie z zakresu pomocy społecznej, to jej dzieło, jej życie. I na pewno będzie jej nam wszystkim brakowało – dodaje gospodarz ratusza.

Samej Danucie Szczepanik nie brakowało natomiast w dniu styczniowej sesji okazywanych jej przez radnych i współpracowników wyrazów wdzięczności. Za sprawą prezydenta przybrała ona też bardziej oficjalny wyraz, w postaci przyznanej byłej sekretarz statuetki Bolesława Roi i tytułu „Zasłużonej dla miasta Legionowo”. – Wtedy, kiedy były one rozdawane przy innych okazjach, marzyłam sobie w duchu, że może kiedyś zasłużę na jedną z takich statuetek. Dzisiaj do końca była to tajemnica, nic o tym nie wiedziałam. Było to więc

podwójne zaskoczenie, ale naprawdę czuję się z tym bardzo dobrze, czuję się dowartościowana, jestem wdzięczna i niezwykle się cieszę. To jest dla mnie bardzo ważne wyróżnienie – zapewnia była już sekretarz miasta.

Ważne i jak to zawsze bywało przy poprzednich nominacjach, także w przypadku Danuty Szczepanik bez wątpienia zasłużone. – Tą drogą bardzo serdecznie dziękuję jej za te prawie czterdzieści lat pracy na rzecz wspólnoty samorządowej miasta Legionowo. Myślę, że całe jej dzieło, jej kultura pracy nie zostaną zaprzepaszczone i dalej będą służyły mieszkańcom. Wszystkie statuty, regulaminy, zasady, które przygotowała i wpoila pracownikom, pozostaną na długie lata i mam nadzieję, że urząd równie dobrze będzie funkcjonował także pod jej nieobecność – podsumowuje Roman Smogorzewski.

Nową sekretarz miasta została Agnieszka Bludas-Nadworska, wcześniej przez wiele lat kierująca w ratuszu pracami Biura Rady Miasta i Informacji Publicznej.

Waldek Siwczyński

Rady na opady

We wtorek prezydent Legionowa zwołał robocze spotkanie z udziałem osób oraz instytucji odpowiedzialnych za zimowe utrzymanie miasta. Tematów do rozmowy, tak samo jak ostatnio śniegu, jego uczestnicy mieli pod dostatkiem.

W ratuszu swoim zwyczajem postanowiono dmuchać za zimne. – Kryzysu jeszcze nie ma, ale widzimy to, co dzieje się w Warszawie czy innych miastach. Znamy też naturę i wiemy, że główny problem przyjdzie wtedy, gdy ziemia zacznie rozmarzać i będą naprężenia – mówi prezydent Roman Smogorzewski.

Lecz póki co jest mróz i ludzie powołani do walki z kaprysami zimy mają inne zmartwienia. Jeśli chodzi o śnieg, utrudnia on wprawdzie ruch,

ale miejskie ulice są na bieżąco odśnieżane i przejezdne. Podczas narady w urzędzie miasta dyskutowano jednak nie tylko o problemach kierowców. – Przedmiotem naszej rozmowy była też kwestia utrzymania chodników. Trochę się wszyscy odzwyczailiśmy od tego typu warunków i to spotkanie jest po to, aby ludzi zmobilizować i aby wymieniali się uwagami, poglądami i możliwościami. Jesteśmy też w trudnym czasie Covidu. Może zdarzyć się tak, że wyłączony z ogrzewania

będzie jakiś budynek, w którym są ludzie chorzy bądź w kwarantannie, no i nie można ich przenieść do hotelu. Rozmawialiśmy więc też o tym, że jeżeli mamy lub znajdujemy jakieś wolne mieszkania, żeby na razie, przynajmniej do końca marca, nie dawać ich potrzebującym, tylko trzymać w rezerwie.

Uczestnicy spotkania poruszyli także kwestię szybkiego informowania mieszkańców o ewentualnych awariach sieci wodociągowej lub ciepłownic-

zej. Jeśli w przyszłości się pojawią, tuż po ich wystąpieniu stosowne komunikaty „zawisną” w internecie. Tak czy inaczej, oczekując od miasta zimowej aktywności, legionowianie powinni zachować respekt przed tą zdradliwą porą roku. Zwłaszcza teraz, gdy grozi im nie tylko chłód. – I ze względu na pandemię, i na fakt, że przy takiej pogodzie nie da się utrzymać chodników w idealnym stanie, jeżeli nie ma takiej potrzeby, to nie wychodzmy i zostajmy w domu. A jeżeli już wychodzimy, to należy bardzo mocno uważać. Bo trzeba też mieć świadomość, że służba zdrowia funkcjonuje teraz dużo gorzej niż funkcjonowała, a nigdy nie funkcjonowała idealnie. Ogromna jej część jest przestawiona na walkę z Covidem. Nie mówiąc już o tym, że kiedy trafimy na SOR ze złamaną nogą czy ręką,



jest duża szansa, że zarazi się Covidem. Tak więc jeżeli nie musimy, to nie wychodzmy, a jeżeli musimy, to naprawdę uważajmy – apeluje prezydent.

O resztę zadbają legionowski ratusz oraz miejskie spółki i firmy usuwające skutki zimy. – Staramy się, w miarę posiadanych środków finanso-

wych, racjonalnie i optymalnie to miasto utrzymywać. Oczywiście wszystkich zapewne nie uda się zadowolić, ale taka jest rzeczywistość – dodaje Roman Smogorzewski. Cóż, niektórych rzeczy przeskoczyć się nie da. Więc kiedy jest zima, po prostu musi być zimno.

Wonder

Zastrzyki dla oświaty

Pod koniec ubiegłego tygodnia do dyrektorów krajowych placówek oświatowych dotarła informacja o rozpoczęciu w najbliższym czasie szczepienia nauczycieli przeciw Covid-19. Zgodnie z jej treścią, to dzięki staraniom Ministerstwa Edukacji i Nauki rząd RP podjął decyzję, że cała akcja ruszy już w drugim tygodniu lutego.



foto arch.

Jak głosi rozesłany przez ministerstwo komunikat, na pierwszy szczepionkowy ogień pójść tylko pracownicy oświaty, którzy już w tej chwili pracują stacjonarnie. Dyrektorzy placówek będą mogli zgłaszać wyłącznie:

- nauczycieli wychowania przedszkolnego,
- osoby zatrudnione na stanowisku - pomoc nauczyciela,
- osoby zatrudnione na stanowisku - pomoc wychowawcy,
- nauczycieli klas I-III szkół podstawowych (w tym wychowawcy świetlic),
- nauczycieli szkół i placówek specjalnych,
- nauczycieli i instruktorów praktycznej nauki zawodu (również tych niebędących

pracownikami szkół),
 - pracowników pedagogicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych,
 - kadre kierowniczą pedagogiczną wymienionych szkół i placówek.
 O możliwości zgłaszania kolejnych grup nauczycieli ich przełożeni mają być informowani w późniejszym terminie.

Wedle zapewnień ministra edukacji i nauki, procedura szczepień dla zgłoszonych przez dyrektorów nauczycieli nie będzie skomplikowana. Na początek dyrektor wypełni prosty formularz, który zostanie udostępniony do poniedziałku (8 lutego) w „Strefie Pracownika” SIO. W formularzu, który będzie za-

wierał wykaz nauczycieli, zaznaczy on następnie imiona i nazwiska chętnych nauczycieli zatrudnionych w szkole lub placówce, po czym dopisze pracowników niebędących nauczycielami lub niezatrudnionych w szkole – chodzi o instruktorów praktycznej nauki zawodu, a wypełniony formularz prześle drogą elektroniczną do Ministerstwa Edukacji i Nauki. Następnie wraz z listą zgłoszoną do szczepienia zostanie on przekazany do właściwego szpitala węzłowego.

Należy pamiętać, że nauczyciel, który jest zatrudniony w kilku szkołach lub placówkach, musi zgłosić chęć do szczepienia w jednej, wybranej przez siebie szkole. Na wypełnienie formularza zgłoszeniowego dyrektorzy placówek oświatowych dostali czas do środy 10 lutego br.

WS

Kurs na technologię

Pamiętając o przeszłości, seroccy urzędnicy śmiało też spoglądają w przyszłość. Spotkanie, które pod koniec stycznia odbyli z przedstawicielami koncernu Huawei - jednego z liderów branży nowoczesnych technologii, miało na celu sprawdzenie, kiedy i w jakim stopniu część z nich dałoby się przenieść na lokalny grunt.

Od ułatwiających życie cyfrowych nowinek nie sposób uciec. Światowy trend smart city jest coraz powszechniejszy również w naszym kraju. Polskie samorządy chętnie wykorzystują nowe technologie w swoich działaniach, co widać na przykładach dużych miast i małych miejscowości. Podobnie ma być też w gminie Serock. Wpływać na jakość życia mieszkańców można w rozmaity sposób, choćby oferując im różnego rodzaju rozwiązania technologiczne, które zapewnią gospodarkę silną cyfrową, bezpieczeństwo, wysoką jakość usług i innowacyjne mechanizmy biznesowe. – Rozwiązania technologiczne coraz powszechniej pomagają w walce z niską emisją, poprawiają bezpieczeństwo na drogach, czy umożliwiają zapobie-



foto UMIG Serock

ganie różnego rodzaju zagrożeń. Cyfryzacja objęła wielkie miasta i małe miasteczka: od rolnictwa, opieki zdrowotnej, przez transport, edukację, aż do codziennego funkcjonowania każdej rodziny. Cyfrowe rozwiązania odpowiadają na potrzeby mieszkańców, podnosząc komfort ich życia. I to właśnie doświad-

czenia związane z budowaniem miast inteligentnych były głównym tematem naszych rozmów z przedstawicielami firmy Huawei – mówi seroccy urzędnicy.

Jak przypominają, słuszność postawienia na technologiczny rozwój w sposób szczególny pokazała ostatnio covidowa rzeczywistość, w którą świat

wszedł z zaskoczenia i bez odpowiedniego przygotowania. Tymczasem globalna epidemia wyznaczyła nowe formy komunikacji, standardy pracy, nauki, a także dostarczania usług. Krótko mówiąc, fala cyfryzacji przelewa się przez świat i potrzeba płynąć z nurtem, aby się na niej utrzymać.

oprac. Aldo



foto. KP PSP Legionowo

Pożar na poddaszu

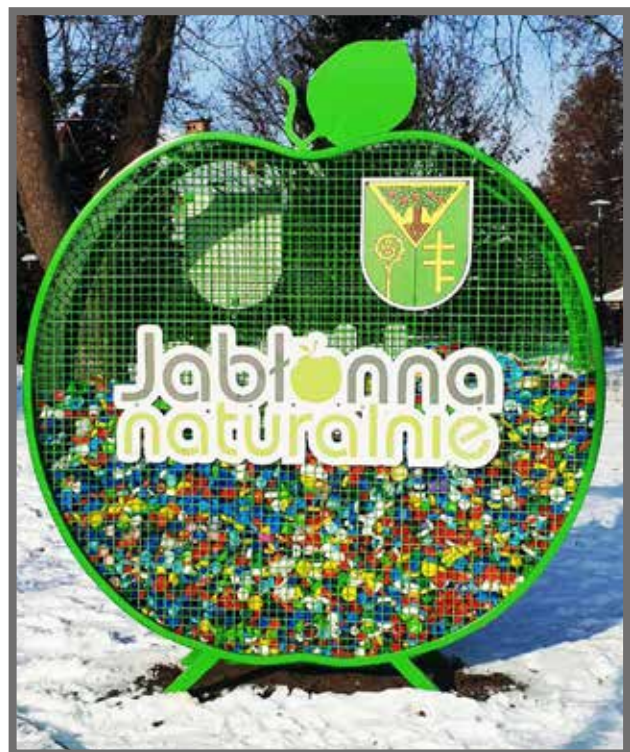
Aż osiem zastępów straży pożarnej walczyło z pożarem poddasza w jednym z domów jednorodzinnych przy ul. Wspólnej w Kałuszyń. Na szczęście nikt w nim nie ucierpiał. Budynek został jednak poważnie uszkodzony.

Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do legionowskiej straży w środę (3 lutego) o godzinie 4.27 nad ranem. Na miejscu zastępy zastały rozwinięty pożar poddasza w domu jednorodzinnym. Jego mieszkańcy zdążyli opuścić budynek jeszcze przed przyjazdem strażaków. Żadnemu z nich nic się nie stało.

Szybka akcja gaśnicza pozwoliła na ugaszenie pożaru,

zanim zdążył on objąć pozostałą część budynku. Spaleniu uległa jednak znaczna część poddasza, dachu oraz jedna ze ścian. Akcja gaśnicza trwała około trzech godzin. Brały w niej udział zastępy straży z JRG Legionowo, OSP Kałuszyń, OSP Wieliszew, OSP Skrzyszew oraz policja i pogotowie energetyczne.

Zig



fot. UG Jabłonna

Zakręcone jabłuszko

Legionowo ma swoje zakrętkowe serce, a gmina Jabłonna, jakżeby inaczej - duże, metalowe jabłko. Stało ono niedawno w parku przy tamtejszym urzędzie i zachęca do wrzucania plastikowych odpadów, których sprzedaż pomoże ludziom potrzebującym finansowego wsparcia.

Podobnie jak w przypadku innych tego rodzaju pojemników, do metalowego jabłka można wrzucać: zakrętki po napojach, wodach, sokach, szamponach, płynach do prania; korki, przykrywkę i dekle; łyżeczki i miarki dołączane np. do syropów; opakowania po jajkach niespodziankach; zakrętki oznaczone w trójkącie literami: PP, PE, LDPE, HDPE, PE-HD, PE-LD, a także zakrętki ze znakiem trójkąta ze strzałką z wpisanymi cyframi: 2, 4, 5, 02, 04 i 05.

Nie powinno się natomiast wrzucać tam metalowych kapsli i zakrętek oraz zakrętek ze spryskiwaczy, np. do mycia szyb, ponieważ często zawierają one metalowe sprężynki.

Z kolei niektóre zakrętki posiadają tekturowe lub metalowe uszczelki, np. te po kawie w słoiku czy po ketchupie. Jak łatwo zgadnąć, przed wrzuceniem do pojemnika tekturowe elementy należy wyjąć. Warto też sprawdzić, czy nakrętki nie mają naklejonych etykiet lub cen. – Zachęcam do zbierania nakrętek. Jednocześnie dziękuję wam, drodzy mieszkańcy, ponieważ jabłko szybko się zapełnia! To dowód na to, że w realny sposób możemy pomóc potrzebującym. Będziemy wdzięczni za każdą liczbę przekazanych nakrętek – pisze na gminnej stronie internetowej wójt Jarosław Chodorski.

RM

Zwodne interpretacje

Jeśli w ostatniej chwili ktoś nie postawi przed tym pomysłem tamy, od najbliższego piątku powinny zacząć działać krajowe pływalnie i baseny. Zapowiedzi premiera cała branża chwyciła się jak, nie przymierzając, tonący brzytwy. Również w zarządzanych przez spółkę KZB legionowskich Wodnych Płaskach na taką decyzję rządu czekano od dawna. Czekali na nią także ich klienci.



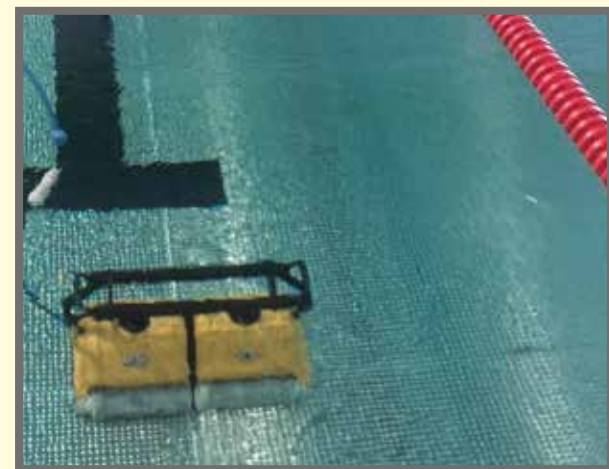
W ślad za deklarowanym „odmrożeniem” legionowski obiekt można było wreszcie zacząć wybudzać z pandemicznej drzemki. Na pierwszy ogień poszło serce pływalni, czyli basen sportowy. – Mielśmy w nim utrzymaną wodę, nie musieliśmy jej napuszczać, ale cały czas trzeba ją było uzdatniać. W tej chwili prowadzimy prace przy podgrzewaniu. Podgrzewamy wodę do 27 stopni, tak aby udostępnić basen naszym klientom już w ten piątek – mówi Zbigniew Garbaczewski, kierownik pływalni Wodne Piaski. Na otwarcie jej części rekreacyjnej trzeba będzie poczekać trochę dłużej. – W tej chwili uzdatniamy wodę i przygotowujemy się do pobrania przez firmę certyfikującą próbek do badań. Niechęć do rekreacji będzie-

my w stanie otworzyć około 21 lutego. Co do pozostałych atrakcji, jeszcze nie wiemy, w jakim zakresie będziemy je mogli udostępnić. Decyzja zapadnie dopiero po opublikowaniu rządowego rozporządzenia, które określi nowe zasady funkcjonowania naszych obiektów.

Nie pierwszy to raz i niestety zapewne nie ostatni rządowe wytyczne dotyczące pandemii okazały się mało precyzyjne. Dlatego nawet uważnie wsłuchując się w słowa ludzi władzy, trudno jest wywnioskować, co można, a czego nie. Szefowie obiektów pływackich kontaktują się w każdym razie na bieżąco i próbują nie utonać w powodzi prawnych domysłów oraz interpretacji. – Czekamy, aby rząd

to opublikował. Jak opublikuje, wtedy odniesiemy się i będziemy mogli poinformować klientów, kto wchodzi i na jakich zasadach. Będzie wiadomo, czy wchodzi klienci indywidualni, czy tylko grupy zorganizowane – tak jak było na jesieni, przed zamknięciem. Wtedy z basenu będą mogli korzystać kluby sportowe, szkoły oraz klienci, którzy korzystają z indywidualnej, ale zorganizowanej grupy.

tów pływackich z dnia na dzień uruchomić się nie da. – Potrzeba tygodnia, żeby odpowiednio podgrzać wodę i powietrze oraz ustabilizować ich temperaturę. Aby to osiągnąć, nasze urządzenia pracują w tej chwili pełną mocą i mamy nadzieję, że czas pozostały do piątku pozwoli nam na dogranie obiektu, a później zostanie tylko utrzymywanie temperatury na wysokim poziomie – dodaje



wanej nauki pływania pod okiem trenera – wyjaśnia kierownik obiektu.

Bez względu na stopień poluzowania krępujących baseny więzów, Wodne Piaski spokojnie płyną w stronę piątkowego otwarcia. Spokojnie, bo w tej branży to norma. Obiek-

Zbigniew Garbaczewski. Wypada zatem liczyć na to, że coraz niższa będzie natomiast liczba wątpliwości dotyczących skali basenowego otwarcia. Bo to zawsze woda na młyn mylących i niepotrzebnych spekulacji

Waldek Siwczyński

W historycznym podziemiu

Tak samo jak żołnierze AK nie bali się wroga, tak i legionowscy strażnicy ich pamięci nie zamierzają kłaniać się pandemii. Dlatego właśnie w tym trudnym dla wszystkich czasie postanowili jednak zaproponować mieszkańcom kolejną edycję lokalnego konkursu o Polskim Państwie Podziemnym.

Po kilkunastu latach krzewienia w ten sposób wiedzy o przeszłości stała się już legionowska

tradycja. A o tradycję należy dbać. I to przede wszystkim z tego powodu pracownicy Mu-

zeum Historycznego w Legionowie oraz członkowie legionowskiego Stowarzyszenia Zespół Ochrony Pamięci Armii Krajowej „Brzozów” ponownie zapraszają uczniów szkół wraz z opiekunami i osoby dorosłe z powiatu legionowskiego oraz byłego I Rejonu „Marianowo-Brzozów” do udziału

w kolejnej, dwunastej już edycji Konkursu Wiedzy o Polskim Państwie Podziemnym, Armii Krajowej i Szarych Szeregach.

Z regulaminem konkursu – odbywającego się pod patronatem Prezydenta Miasta Legionowo, Starosty Legionowskiego i Światowego



Związku Żołnierzy Armii Krajowej – można zapoznać się między innymi na stronie internetowej Urzędu Miasta Legionowo. Zgłoszenia do udziału w konkursie przyjmowane są

przez Muzeum Historyczne w Legionowie, tel. 22 774 21 66 lub e-mail: katarzyna.ziulkowska@muzeum.legionowo.pl.

RM

Kolej na wycinkę

Dzięki podpisanej w ubiegłym roku umowie podniesiono semafor przed rewitalizacją połączenia kolejowego nr 28 z Wieliszewa do Zegrza Południowego. Zanim jednak po ćwierć wieku przerwy na tory ruszą pierwsze składy, trzeba przygotować dla nich całą konieczną infrastrukturę. Właśnie rozpoczęto wstępne prace związane z jej wykonaniem.



fot. Powiat Legionowski

Modernizację linii kolejowej do Zegrza Południo-

wego w formule „Projektuj i buduj” realizuje za

blisko 42 mln zł konsorcjum firm Gór-Tor Maciej

Górniak (lider) i Przedsiębiorstwo Inżynierii Budowlanej Kopacki (partner). Obecnie, równolegle z opracowywaniem dokumentacji projektowej i przygotowywaniem projektu budowlanego oraz pozostałych dokumentów niezbędnych do uzyskania pozwolenia na budowę, wykonawca prowadzi w terenie prace z zakresu wycinki drzew, rozbiórki istniejącego układu torowego, a także dostarcza na miejsce materiały budowlane. W trakcie procedowania znajduje się natomiast wniosek dotyczący rozbiórki pozostałych elementów infrastruktury.

Zakres prac – dofinansowanych ze środków ze-

wewnętrznych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020 – obejmuje zaprojektowanie i wykonanie układu torowego, przejazdów kolejowo-drogowych, systemów sterowania ruchem kolejowym, sieci i urządzeń telekomunikacyjnych, elektroenergetyki trakcyjnej i nietrakcyjnej, obiektów inżynierskich i kubaturowych, obiektów do obsługi podróżnych oraz likwidację kolizji. Sama stacja końcowa Zegrze zostanie przebudowana. Podróżni będą tam mogli korzystać z dwóch komfortowych peronów wyposażonych w ławki, wiaty i funkcjonalne oświetlenie. Dobrą orientację zapewnią tablice informacyjne i czytelne oznakowanie. Znajdą się tam również udogodnienia dla ludzi o ograniczonej możliwości poruszania się – linie naprowadzają-

ce ułatwią dojście osobom niewidomym i słabowidzącym.

Rewitalizacja obejmie blisko 4 km linii kolejowej między Wieliszewem a Zegrzem Płd. W toku ustaleń z inwestorem, czyli spółką PKP Polskie Linie Kolejowe, „chodzącym” za tą inwestycją powiatowym samorządowcom udało się też wynegocjować zlokalizowanie na trasie jeszcze jednego przystanku w Wieliszewie, w sąsiedztwie skrzyżowania linii kolejowej i DW nr 631 – Wieliszew Centrum. W przyszłości pojadą tam (z maksymalną prędkością 80 km/h) pociągi Szybkiej Kolei Miejskiej. Zgodnie z planem, w ciągu doby do Zegrza i z powrotem pojedzie 30 składów. Połączenie ma ruszyć w czwartym kwartale 2022 roku.

Wonder

Droga do wiedzy

W ubiegłym tygodniu mazowiecka radna Anna Brzezińska, w nowej roli - przewodniczącej Komisji Rozwoju Gospodarczego, Infrastruktury i Przeciwdziałania Bezrobociu, spotkała się z wicemarszałkiem Rafałem Rajkowskim oraz Tomaszem Lewandowskim, dyrektorem Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Warszawie, aby przepłatać ich w kwestii realizowanych i planowanych inwestycji drogowych na Mazowszu. Także tych w okolicach Legionowa.

W sąsiedztwie wielkich miast problemy komunikacyjne zawsze były, są i zapewne będą. Można jednak, a nawet należy je ograniczać. Swoje drogowe bolączki mają wszyscy, także mieszkańcy powiatu legionowskiego. – Jako radna z tego terenu wskazałam jedną z kluczowych potrzeb, czyli budowę obwodnicy Jabłonn, która w tej chwili kończy się przy markecie Obi. Na spotkaniu wraz z wicemarszałkiem uzgodniliśmy, że ta inwestycja



drogowa jest niezwykle ważna dla tego obszaru, z uwagi na konieczność poprawy płynności ruchu drogowego w przebiegu drogi wojewódzkiej nr 630, która prowadzi do lotniska w Modlinie – mówi Anna Brzezińska.

Jak wspomina radna, „w cywilu” od lat kierująca legionowskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej”, o potrzebie lepszego skomunikowania okolic Legionowa i Jabłonn rozmawiała też z jej wójtem Jarosławem Chodorskim oraz z powiatowym radnym Zbigniewem Garbaczewskim. – Legionowska Trasa Mostowa nie będzie realizowana, dlatego wraz z lokalnymi samorządowcami i radnymi Koalicji Obywatelskiej szukamy nowych rozwiązań, które upłynnią ruch drogowy i przyczynią się do zmniejszenia natężenia ruchu w kierunku Legionowa, ale także Wieliszewa, gdzie przybywa nowych mieszkańców, a tym samym samochodów – dodaje przewodnicząca sejmikowej Komisji Rozwoju Gospodarczego, Infrastruktury i Przeciwdziałania Bezrobociu.

WS



Trafił za kratki

Kryminalni z Legionowa zatrzymali kolejną osobę ukrywającą się przed wymiarem sprawiedliwości. 50-letni mieszkaniec powiatu był poszukiwany listem gończym przez legionowski Sąd Rejonowy.

W wyniku działań operacyjnych kryminalni ustalili, gdzie może przebywać poszukiwany 50-latek. Zaraz po zatrzymaniu, w policyjnym konwoju został on

przewieziony do aresztu śledczego, gdzie spędzi zasądzone mu wcześniej 90 dni pozbawienia wolności.

Zig



fot. Powiat Legionowski

Nie żyje płk. Kazimierz Przymusiński

W poprzednią środę (3 lutego) na wieczną wartę odszedł płk. Kazimierz Przymusiński. Był wieloletnim Prezesem Zarządu Koła Powiatowego Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych Rzeczypospolitej Polskiej, a podczas okupacji - żołnierzem 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK, walczącym pod pseudonimem „Jastrząb”. Został odznaczony wieloma medalami za udział w Ruchu Oporu oraz pełną poświęcenia pracę na rzecz społeczności lokalnej.

Kazimierz Przymusiński urodził się 5 lutego 1927 r. w Jarocinie. W 1933 r. jego rodzina przeniosła się do Poznania, jednak już sześć lat później, w grudniu 1939 r., Niemcy wypędzili jej członków, przesiedlając ich do gminy Kamienica koło Łącka.

W 1944 r. Kazimierz Przymusiński dołączył do oddziału Armii Krajowej. Pod pseudonimem „Jastrząb” walczył jako żołnierz 1. batalionu 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK, a po wojnie i rozwiązaniu Armii Krajowej jego rodzina powróciła do Jarocina. Swoją drogę zawodową związał on z wojskiem. W 1975 r. rozpoczął służbę w Wojskowym Instytucie łączności w Zegrzu. Na emeryturę przeszedł w 1987 r. w stopniu pułkownika.

Po zakończeniu drogi zawodowej płk Kazimierz Przymusiński pozostał aktywnym działaczem spo-

łecznym. Przez dwie kadencje był Prezesem Zarządu Koła Powiatowego Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych Rzeczypospolitej Polskiej. Aktywnie uczestniczył w życiu Legionowa oraz całego powiatu legionowskiego. Było Go widać i na uroczystościach patriotycznych, i na spotkaniach z młodzieżą. Za swoją działalność społeczną został wyróżniony wieloma odznaczeniami państwowymi, wojskowymi i związkowymi.

Więcej o płk. Kazimierzu Przymusińskim można przeczytać w wydanych przez legionowskie starostwo pod koniec 2020 r. wspomnieniach zatytułowanych „Okruczy wspomnień młodego partyzanta z okresu działalności w Ruchu Oporu, 1/1 psp AK, VII 1944 – II 1945 r.”.

oprac. RM/
Powiat Legionowski

Korekta do budżetu

W trakcie grudniowej sesji Rady Miasta Legionowo jej członkowie uznali, że należy nanieść zmiany w harmonogramie lokalnego budżetu obywatelskiego. Na braku możliwości jego wykonania w założonych terminach zaważyły głównie komplikacje związane z pandemią koronawirusa. Ten najważniejszy, dotyczący realizacji wybranych projektów, nie jest jednak zagrożony.

Jak wiele innych przedsięwzięć, również ten ciekawy pomysł na aktywizację lokalnej społeczności był w starciu z pandemicznymi realiami bez szans. – Sam budżet obywatelski jest tak naprawdę oddolną inicjatywą mieszkańców, ponieważ to oni składają do nie-

śla. Co do samej naniesionej przez samorządowców korekty, właściwie można ją uznać za symboliczną. – W nowym harmonogramie dokonaliśmy drobnej zmiany terminów, dotyczącej obsunięcia się całego procesu o dwa miesiące. Mimo to sama realizacja budże-



go projekty. Gmina zajmuje się zaś głównie ich realizacją. To mieszkańcy głosują na projekty przygotowane do budżetu obywatelskiego, dlatego pandemia znacznie utrudnia nie tylko jego funkcjonowanie, ale i realizację – mówi Kamil Stępkowski, rzecznik Urzędu Miasta w Legionowie. Utrudnia, ale na szczęście jej nie przekre-

tu obywatelskiego nie jest zagrożona – rozpocznie się 1 stycznia 2021 roku. Natomiast możliwie jak najdalej przesunęliśmy termin głosowania, które rozpocznie się w maju, a zakończy w lipcu. Liczymy na to, że nauczeni doświadczeniem minionego roku, który był mocno naznaczony brzemieniem pandemii, zaist-

nieje taka możliwość, aby w miarę normalnie przeprowadzić wtedy to głosowanie.

Z uwagi na różne preferencje legionowian, ma ono być dokonane na dwa sposoby: zarówno w formie elektronicznej, jak i tradycyjnej. – Wielu seniorów prosiło nas o to, aby nie rezygnować z tej tradycyjnej, papierowej formy i opóźnić głosowanie, żeby stało się to możliwe. Chodzi głównie o tzw. osoby wykluczone cyfrowo, które same nie posiadają komputera, nie potrafią go obsłużyć lub też nie mają kogoś, kto mógłby im pomóc w głosowaniu przez internet. A część projektów dotyczy właśnie osób starszych i chciałby one wykazać swą inicjatywę, oddając głos na konkretny projekt – tłumaczy rzecznik ratusza.

Do kolejnego etapu prac nad legionowskim budżetem obywatelskim trafiło piętnaście projektów. Ich przewidywana wartość wynosi od nieco ponad tysiąca aż do górnej granicy, czyli blisko pół miliona złotych. Za kilka miesięcy to mieszkańcy zdecydują, które idee dotyczące liftingu miasta zyskają w przyszłości realne kształty. – Przypominam, że w głosowaniu będzie można oddać głos tylko na jeden z nich. Jest to nie-

zwykle ważne, ponieważ spotykam się z dużą liczbą mieszkańców podkreślających, że podpisywali listy poparcia kilku projektów swoich znajomych i pytających, jak to będzie wyglądało w głosowaniu. I ja za każdym razem tłumaczę, że mimo tego, iż mogliśmy złożyć podpis na wielu listach, to podczas głosowania będziemy mogli poprzeć tylko jeden projekt – zwraca uwagę urzędnik.

Regulamin mówi, że aby dany pomysł mógł zostać zrealizowany, musi go poprzeć co najmniej dwudziestu mieszkańców. Z jednej strony to niewiele, z drugiej – biorąc pod uwagę choćby ograniczenia sanitarne – może to się okazać całkiem sporo. – Liczymy jednak na to, że te dwa miesiące przeznaczone na głosowanie, w trakcie których będzie też trwała intensywna promocja wszystkich projektów, staną się czasem, który pozwoli wszystkim mieszkańcom, którzy chcą w tym uczestniczyć – także tym jeszcze niezdecydowanym – na zabranie w tej sprawie głosu – podsumowuje Kamil Stępkowski. Warto to zrobić i nie liczyć, że zadecydują za nas inni. Bo tym przypadku naprawdę ważny będzie każdy głos.

Waldek Siwczyński

Paka dla „tatusia”

W zeszły czwartek (4 lutego) wieczorem do dyżurnego legionowskiej komendy policji wpłynęło zgłoszenie o awanturze w jednym z mieszkań na terenie Legionowa. Jak się okazało, mieszkający tam 24-latek od przeszło roku znęcał się nad swoją partnerką i jej córkami.

Pokrzywdzona zeznała, że w trakcie awantur domowych była ona bita po twarzy, ośmieszana i wyzywana. Jej partner miał ją także na każdym krok kontrolować i izolować od otoczenia. Agresję słowną mężczyzna kierował

również w kierunku swoich małoletnich pasierbic. Nieobliczalny 24-latek został natomiast zatrzymany i przewieziony na komendę. Po zebraniu materiału dowodowego policjanci przedstawili mu zarzut fizycznego i psy-



chicznego znęcania się nad osobami najbliższymi.

Na wiosnę śledczych i prokuratury sąd w Legionowie zastoso-

wał wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres dwóch miesięcy. Za popełnione przestępstwo grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności.

zig

Zarządzanie i administrowanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych oraz wynajem obiektów

KZB LEGIONOWO

Tel. 22 774 45 95
ul. Piłsudskiego 3
05-120 Legionowo
info@kzb-legionowo.pl

www.kzb-legionowo.pl

STACJA

- przeglądy rejestracyjne
- naprawy główne i bieżące
- serwis klimatyzacji

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

BOL-MAR

**dorabianie kluczy,
ostrzenie:**

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamek

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu

USŁUGI

- **KOMPUTER** naprawy
dojazd 513 820 998



BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE

i utrzymanie czystości na terenie
osiedli, terenów zewnętrznych,
sprzątanie po budowlach, remontach,
zakładach produkcyjnych, halach,
magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątanie
obiektów medycznych, powierzchni
biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.

Tel. 510 123 960

l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

**MÓJ
RYNEK**

TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów
artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie
rolnictwa ekologicznego.

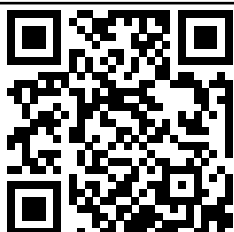
**NOWE
MIESIĘCZNE
STAWKI**
za wynajem stoisk
handlowych

**10 zł dla stoisk
ekologicznych i rolników**

**55 zł dla pozostałych
sprzedawców**



Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.



MIEJSCOWA na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński - waldek@miejskowa.pl

Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl

Igor Zieliński, Anna Krajewska.

Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329

Druk: Grey Line Agencja reklamowo-wydawnicza

05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1C Legionowo

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o. o., 05-120 Legionowo

ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.

Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

BĄDŹ WIDOCZNY!

ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!

ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!

NIE ZWLEKAJ!

- ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
- ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
- ✓ ZASIĘG POWIATOWY

ZADZWOŃ - 797 175 329

reklama@miejskowa.pl



Otwarte **7 dni** w tygodniu
od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 
Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

  szczegóły na kzb-legionowo.pl 

INFORMACJA

Gmina Legionowo w imieniu której działa
KZB Legionowo Spółka z o.o.
podaje do publicznej wiadomości

że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997r. (Dz. U. z 2020 roku, poz.65 ze zm.) na tablicach informacyjnych KZB Legionowo Sp. z o. o. oraz Urzędu Miasta Legionowo, na okres 21 dni tj. od dnia 28 stycznia 2021r. do 17 lutego 2021r. została umieszczona informacja o przeznaczeniu do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym, na czas oznaczony do 3 lat, nieruchomości oznaczonej jako część działki nr ewidencyjny 380/13 w obrębie ewidencyjnym 65 położonej na placu B Targowiska Miejskiego w Legionowie przy ul. Jana III Sobieskiego o łącznej powierzchni 1,00m² stanowiącej własność Gminy Miejskiej Legionowo, z przeznaczeniem pod dotychczasową działalność na rzecz firmy EURONET POLSKA Sp. z o. o. będącej dotychczasowym dzierżawcą, która korzystała z tej nieruchomości na podstawie umowy dzierżawy zawartej na okres 3 lat.

Blizszych informacji udziela biuro Targowiska Miejskiego w Legionowie pod nr tel. 22 774 94 05.

Prezes Zarządu
Irena Bogucka

Śmierć nie jest kresem naszego istnienia. Żyjemy w naszych dzieciach i następnym pokoleniach. Albowiem to dalej my...
~ Albert Einstein

Z głębokim żalem i smutkiem,
w poczuciu ogromnej straty

żegnamy

ś.p. płk. Kazimierza Przymusińskiego
pseudonim „Jastrząb”

Aktywnego uczestnika działań wojennych
w szeregach Armii Krajowej.
Żołnierza 1. batalionu 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK.
Aktywnego działacza społecznego, osobę niezwykle
zasłużoną dla Legionowa.

Niewielu jest ludzi,
którzy pozostawiają po sobie tak wielką pustkę.

Rodzinie i Bliskim
wyrazy szczerzego współczucia

składają

Prezydent Miasta Legionowo,
Przewodniczący Rady Miasta Legionowo,
Radni Rady Miasta Legionowo
oraz
Pracownicy Urzędu Miasta Legionowo

KZB Legionowo Sp. z o.o.
informuje, że posiada do wynajęcia
atrakcyjny lokal użytkowy położony
w Centrum Komunikacyjnym
w Legionowie, ul. Kościuszki 8A.

Lokal nr 1/28 o pow. 71,40 m².

Lokal wyposażony w kraty rolowane (rolokraty)
oraz w dużą witrynę wystawową od strony
ulicy Kościuszki, klimatyzację z możliwością
indywidualnego sterowania, wentylację,
instalację gaśniczą, czujki ruchu,
instalację telekomunikacyjną.



Serdecznie zapraszamy do negocjacji. Tel. 22 766 47 38



Czekoladowe ciasteczka

- Składniki:**
- 300 g czekolady
 - 100 g masła
 - ½ łyżeczki proszku do pieczenia
 - 60 ml mleka
 - jajko
 - szklanka mąki pszennej
 - 3 łyżki gorzkiego kakao
 - 140 g cukru



Sposób przygotowania:

Mąkę pszenną przesiać i wsypać do miski. Dodać szczypte soli, proszek do pieczenia i kakao.

W drugiej misce przez dobry kwadrans ubijać miękkie masło (wyjęte wcześniej z lodówki) z cukrem (może być trzcinowy). Dodać jajko, a za 3 minuty dosypać partiami sypane składniki oraz mleko. Do gęstego ciasta na koniec dodać posiekaną na małe kawałeczki czekoladę i wymieszać łyżką.

Przygotować blachę i papier do pieczenia. Rozgrzać piec. Formować kulki nabierając ciasto łyżką na dłoń. Lekko spłaszczyć i układać na blaszce. Piec około 12-14 minut w temperaturze 160 stopni. Ciastka wewnątrz mają być miękkie, a brzegi twarde. Trzeba uważać, by w piekarniku się nadmiernie nie zeschły.

Smacznego!

Spadło z pióra

Love jednodniowe

Gdyby ktoś miał tu złudzenia, zarażenie nas baseballem, apetytem na indyki lub umiłowaniem silikonowych biustów wyszło jankesom średnio. Bo biegać to my lubimy głównie na promocje, wolimy małe, pocziwe kuraki, a w tej ostatniej kwestii bliżej nam chyba do poglądów Franciszka Starowieyskiego, który dziękował Stwórcy, że zawartości damskich miseczek też nie omija grawitacja. Jednego wynalazcom bulgów z mięchem odmówić wszak trudno – braku skuteczności w nakłanianiu Polaków do tego, by 14 lutego wszystko kojarzyło im się z zakochaniem.

Miłość to oczywiście zacne doznanie i gdybyśmy wszyscy byli na okrągło zabujani, to panowie

zwani żołnierzami karabiny zamieniliby na lemiesz, zaś adwokaci bronić mogliby się najwyżej sami – przed atakami czułości ze strony lubej. Albo, co bardziej trendy, lubego. Pozytywne przesłanie niesione przez Valentine Day nie podlega więc dyskusji. Dyskusyjne jest za to coś innego, mianowicie jadący za nim marketingowy walec, za jedyny cel mający sercowe opętanie zamienić na cash. I tak oto kupujemy, wręczamy lub wysyłamy kartki, esemesy oraz inne prezenty posiadające dwie główne cechy: napis „I love you” oraz... cenę. Mało kto zastanawia się, czy jego druga połowa nie wolałaby zamiast tandetnego gadżetu otrzymać drobiazg kupiony, ot tak, bez okazji, lub choćby obietnicę częstszych wizyt pod



WALDEK SIWCZYŃSKI

prysznice. Komercka funduje nam operację na otwartych sercach i portfelach, my zaś – niczym w narkozie – w ogóle tego nie czujemy.

Co zatem robić: obchodzić to zrzucane nam jak ongiś stonka amerykańskie święto czy nie? Uprawiać valenting czy love szeptać na ławce w parku? To jasne, obchodzić! Niech tylko jedno na tysiąc papierowych serc okaże się zapalnikiem powodującym eksplozję nowego uczucia, cała zabawa warta jest grzechu. Nawet jeśli, jak twierdzą niektórzy, miłość to tylko krótkotrwały zryw naszych otumanionych konserwantami hormonów.

Zaginiony pałac

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

Są na terenie powiatu legionowskiego takie zabytki, o których wiadomo tylko tyle, że... były. Jednym z nich jest pałac rodziny Zglenickich, który znajdował się w miejscowości Dębe. Aż do początku 2008 roku nikt nie wiedział, jak on tak naprawdę wyglądał. Przedstawiające go ilustracje zostały znalezione przez zupełny przypadek. O tym niesamowitym odkryciu pisaliśmy oczywiście w „Miejscowej”.

Zgleniccy byli przedstawicielami drobnej szlachty mazowieckiej. Najbardziej znanym członkiem tej rodziny był Witold Zglenicki (1850-1904), filantrop geolog, naftciarz, uczeń Dmitrija Mendelejewa i współpracownik braci Nobel oraz rodziny Rotschildów. Jego największym dokonaniem było odkrycie złóż ropy naftowej w dzisiejszej stolicy Azerbejdżanu. Witold Zglenicki został pochowany w Woli Kiepińskiej. O

ich posiadłości niewiele wiadomo. Źródeł ikonograficznych, na których mogłaby ona być przedstawiona, było niewiele i nie wiadomo, gdzie trzeba ich szukać. Jakie więc było zdziwienie ówczesnego wicestarosty, kiedy podczas przeglądania dokumentów z inwentaryzacji budynków miejscowości Dębe natrafił na szczegółowe ilustracje... zaginionego pałacu! – W tym stosie papierów znaleźliśmy m.in. stare mapy i dokumenty z przeprowadzonej w latach 50. inwentaryzacji osiedla Dębe – mówił Janusz Kubicki. Z tymi papierami wicestarosta udał się do dyrektora Muzeum Historycznego. – Pan Jacek Szczepański był ciekawy, czy może przypadkiem nie znajdują się tam rysunki zburzonego pałacu. No i rzeczywiście były – mówił wicestarosta.

Po znalezionych rysunkach i mapach nie dość, że można dokład-

nie określić, w którym miejscu znajdował się pałac Zglenickich, to jeszcze dały one możliwość dosyć wiernego odtworzenia tego, jak wyglądał. Na rysunkach doskonale było widać elewacje budynku oraz rozkład pomieszczeń wewnątrz pałacu. Zinwentaryzowano także pomieszczenia gospodarcze znajdujące się w jego sąsiedztwie. – To znalezisko jest na pewno cenne. Ten pałac należy do jednej z wielu tak zwanych zaginionych rezydencji na terenie powiatu, o których wiadomo, że były, ale tak naprawdę mało po nich zostało. Losy zespołu pałacowego w Dębem nigdy nie były w profesjonalny sposób przebadane. Teraz, gdy już wiemy, że takie dokumenty istnieją, będzie można to zrobić – mówił dyr. Szczepański. Tak więc dzięki przypadkowi jedna z historycznych zagadek powiatu została rozwiązana!

SUDOKU

		7	8		2			
9		1	6		4		8	
	3		7		1			
			3			4	9	
				4	5	7		
7			9		8	3		6
3					7			2
	8					5	7	
5				6			4	

pod (...) słuchane

Gęsto padający śnieg co prawda tłumi w pewnym stopniu dźwięk, lecz mimo to jakoś dotarli do nas najświeższe słuchy w temacie najzimniejszej pory roku. Słuchy, uprzedzając nieco fakty, generalnie krzapiące. Jak tu się bowiem nie cieszyć, kiedy w większej niż zazwyczaj liczbie mieszkające w Legionowie oraz powiecie pacholeta zapragnęły nagle zo-

stawić swe współczesne, informatyczno-sieciowe rozrywki, by rzucić się w wir, czy raczej wpaść w poślizg z udziałem starych dobrych sanek! Tu dzieje, co zrozumiałe (zwłaszcza w kontekście wyraźnego deficytu będącego od lat w niełasce sprzętu z dwiema płozami), innych urządzeń mogących ułatwić zażywanie atrakcji znanych od wieków

i bardziej hartującą aktywność fizyczną. Poza, oczywiście, gorąco teraz promowanym morsowaniem... Tak czy owak, dzieciarnia ma ostatnio ubaw i chętnie wykorzystuje swoich krewnych jako urządzenia pociągowe. Gorzej niestety wygląda sytuacja z okolicznymi wzniesieniami. Jak by nie patrzeć, Legionowo z przyległościami płaskie jest niczym słynny włoski placek.

I raczej żaden szczyt przedko tutaj nie wyrośnie. Mimo to zdesperowane małolaty wykorzystują każdą najmniejszą górkę, byle tylko przez kilka sekund przetestować na sobie prawa fizyki i wcielić się w rolę śnieżnej kuli. Ba, obywatele z metryką pachnącą jeszcze kaszką z mleczkiem często po raz pierwszy mogą na miejscu ujrzeć takie zwały białego puchu! Całkiem błęgo wprowadzie dość krótko, ale jednak. Natura spletała im bowiem figla i od urodzenia trzymała ich gród z dala od intensywnych opadów śniegu. Normalnie ręce opadają! Jak żyć, panie premierze, jak żyć...?

Oczko dla planety

Początek nowego roku, a nawet nowej dekady, to dobry moment, żeby coś zmienić w swoim stosunku do środowiska naturalnego i zacząć działać trochę inaczej. Bo małe zmiany wprowadzane w życie przez każdego z nas mogą zaowocować dużymi efektami. O ile tylko znajdzie się dostatecznie wiele osób, które zechcą im poświęcić nieco uwagi. A można to zrobić co najmniej na 21 sposobów.

Przeciwdziałanie zmianom klimatu, walka z zanieczyszczeniem środowiska i konieczność ograniczenia nadmiernego zużycia różnych zasobów to jedne z głównych współczesnych wyzwań. Problemy te wymagają działań o globalnej skali, ale w ich rozwiązywaniu jest też miejsce dla nas. Każdego dnia mamy wiele możliwości, by swoimi działaniami wesprzeć Ziemię, ograniczyć ślad, jaki zostawiamy po sobie w środowisku naturalnym. Z tą myślą, firma Procter & Gamble, która w swojej działalności poświęca wiele uwagi ochronie i poprawie stanu środowiska naturalnego, podpowiada wszystkim 21 całorocznych postanowień na rzecz planety. – Każdy z nas na co dzień korzysta z wody, energii, „produkuje” śmieci. Każdy może zatem, wprowadzając niewielkie zmiany w swoim sposobie działania, pomóc Ziemi. Takie zmiany są często zaskakująco łatwe, ponieważ w większości są to działania nie wymagające od nas większego wysiłku. A gdy już zaczniemy praktykować życie w sposób zrównoważony, to sami możemy stać się jego ambasadorami i edukować w tym zakresie innych – mówi Małgorzata Mejer, dyrektor ds. Komunikacji Korporacyjnej Procter&Gamble w Europie Centralnej.

Akcja „21 całorocznych postanowień na rzecz planety”, to kolejna propozycja w ramach zobowiązania firmy dotyczącego dwóch tysięcy dwudziestu jeden Dobrych Działań na 2021 rok, ogłoszonego w związku z kampanią „Lead with Love”. Pierwszym była fala międzynarodowej pomocy, wspierającej walkę z pandemią CO-



VID 19, zorganizowana pod koniec ubiegłego roku. W ramach akcji, dzięki swojej sile i zasięgom, P&G chce zachęcić do wspólnego wysiłku na rzecz przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Sprzyja temu czas, jakim jest początek roku, kiedy to zwykle podejmujemy najwięcej ważnych decyzji i ustalamy zobowiązania wobec samych siebie. Dlatego też proponowana lista przyjęła formę noworocznych postanowień, które szybko mogą stać się utrwalonymi nawykami. Mogą i powinny.

21 postanowień na rzecz planety

1. Mniej wody na co dzień. Szybki prysznic zamiast kąpieli, podczas mycia rąk woda może lecieć tylko podczas moczenia i spłukania dłoni. A przy myciu zębów można używać kubka.

2. Pranie – tylko w krótkich cyklach i przy niskich temperaturach. Pozwala to zaoszczędzić wodę i energię potrzebną do jej podgrzania, a dzięki właściwym środkom do prania ubrania mogą być tak samo dobrze uprane jak przy praniu dłuższym oraz w wyższej temperaturze. I na dłuższą pozostają w dobrym stanie.

3. Niech żyje zmywarka! Dzięki niej można zaoszczędzić mnóstwo wody. W jednorazowym cyklu zmywarka zużywa ok. 13 l wody, podczas gdy w trakcie ręcznego mycia takiej samej liczby naczyń trzeba zużyć kilkadziesiąt l wody więcej.

4. Drugie życie wody: nie tylko deszczówka – na przykład do podlewania roślin. Oprócz niej jest jeszcze „szara woda”, czyli woda już raz użyta. W zależności od stopnia jej zabrudzenia można wykorzystywać ją na różne sposoby – od podlewania kwiatów przez sprzątanie w domu, aż po spłukiwanie toalety.

5. Jedzenie, które pomaga Ziemi! Produkcja roślinnej żywności zużywa o wiele mniej wody niż hodowla zwierząt. Przykładowo: na jeden kilogram pomidorów przypada 215 l wody, a na kilogram wołowiny ok. 15 000 litrów.

6. Światło nie lubi samotności. Warto je wyłączyć wychodząc z pomieszczenia. Wprawdzie po ponownym włączeniu żarówka będzie zużywać przez moment więcej energii, ale równa się to tylko dodatkowej sekundzie świecenia. Gdy to moż-

liwe, lepiej też korzystać ze światła dziennego.

7. LED-y przejmują dowodzenie. Stopniowa wymiana wszystkich żarówek na LED to świetny sposób na oszczędność energii.

8. Puste gniazdka to szczególnie gwałtowne. Ładowarka bez podłączonego do niej sprzętu również zużywa prąd, dlatego dobrze jest wyłączać sprzęty z gniazdka po ich naładowaniu.

9. Zużyte baterie mają swoje specjalne miejsce. To odpad bardzo niebezpieczny dla środowiska i należy zadbać, by zawsze trafiały gdzie trzeba. Opcjonalnie można korzystać z akumulatorów nadających się do wielokrotnego ładowania.

10. Odpoczynek dla komputera po skończonej pracy. Warto wyłączać komputer, bo uśpiony cały czas zużywa energię – nie pozostawiaj go w trybie stand by.

11. Ogrzewanie skrojone na miarę. Można je dostosować na wiele sposobów: wyłączając grzejniki przed wyjściem na dłuższą z domu, montując termostaty, wyłączając grzejniki na czas wietrzenia, uszczelniając okna, używając przyjaznych środowisku metod ogrzewania.

12. Stop marnowaniu jedzenia. Owoce, które już nie wyglądają tak atrakcyjnie, jak na początku, wciąż nadają się do jedzenia – można ich użyć do wypieków, kompotów czy przecierów. Ostatecznie resztki lepiej kompostować, niż wyrzucać. Warto też zużywać w pierwszej kolejności te produkty, których data przydatności do spożycia jest krótsza, a na później zostawiać te, które jeszcze długo zachowują świeżość.

13. „Nie” dla jednorazowego plastiku. Zabieranie na zakupy własnych wielorazowych toreb, również tych

małych na rzeczy na wagę, jest nie tylko modne, ale i bardzo praktyczne. Dzięki temu można zrezygnować z jednorazowych torebek foliowych. Równie dobrym sposobem na ograniczenie zużycia plastiku jest wybieranie produktów w wielorazowych opakowaniach.

14. Kranówka zamiast wody z butelki. Zamiast butelkowanej wody można używać własnego bidonu lub butelki filtrującej. Wygodnym rozwiązaniem są też domowe filtry np. przy kranie lub w dzbankach.

15. W recyklingu siła! Warto wybierać opakowania nadające się do recyklingu. Jeszcze lepiej, jeśli będą już wykonane z recyklatu.

16. Sprzątanie na spacerze – przyjemne z pożytecznym. W czasie wyjazdów możesz zadbać również o plażę, las czy inny okoliczny ekosystem. Odpady zawsze powinny wylądować w koszu na śmieci, żeby nie przedostały się do środowiska.

17. Drugie życie rzeczy. Zamiast coś wyrzucać, często można wykorzystać daną rzecz ponownie lub przekazać ją komuś, kto jej potrzebuje. Może przerabiać samodzielnie lub skorzystać z pomocy krawcy, można ponownie użyć paczek po przesyłkach czy tworzyć oryginalne opakowania na prezenty z pozostałości.

18. Lokalni bohaterowie są wśród nas. W razie pod-

stawowych potrzeb warto wesprzeć lokalnych usługodawców i przedsiębiorców. Na przykład zamiast odsyłać sprzęt do serwisu, można wezwać pobliskiego fachowca, a o naprawę ubrań czy akcesoriów poprosić osiedlową krawcową.

19. Segregacja śmieci na 5+! Jeśli masz wątpliwości, gdzie wrzucić dany odpad, przygotuj sobie ściągę, którą będziesz mieć zawsze pod ręką.

20. Jeden samochód mniej. Kiedy to możliwe, warto zamiast samochodu wybrać rower lub skorzystać z komunikacji miejskiej. Rower, oprócz tego, że jest zdrowym i przyjaznym środowisku środkiem transportu, bardzo często pozwala też na szybsze dotarcie do celu.

21. Ambasadorzy pozytywnego wpływu. Całą zgromadzoną wiedzę na temat zrównoważonego sposobu życia można dzielić się ze znajomymi, rodziną czy współpracownikami.

Zrównoważone wybory umożliwiają odpowiednią ochronę środowiska naturalnego. Z pozoru małe, codzienne decyzje, mają ogromne znaczenie dla naszej planety. Dlatego tak ważne jest, byśmy podejmowali na co dzień działania, za które podziękują nam przyszłe pokolenia.

oprac. red.



KZB Legionowo Sp. z o.o.
poszukuje pracownika
NA STANOWISKO
ELEKTRYKA

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku,
- umiejętności pracy w zespole.

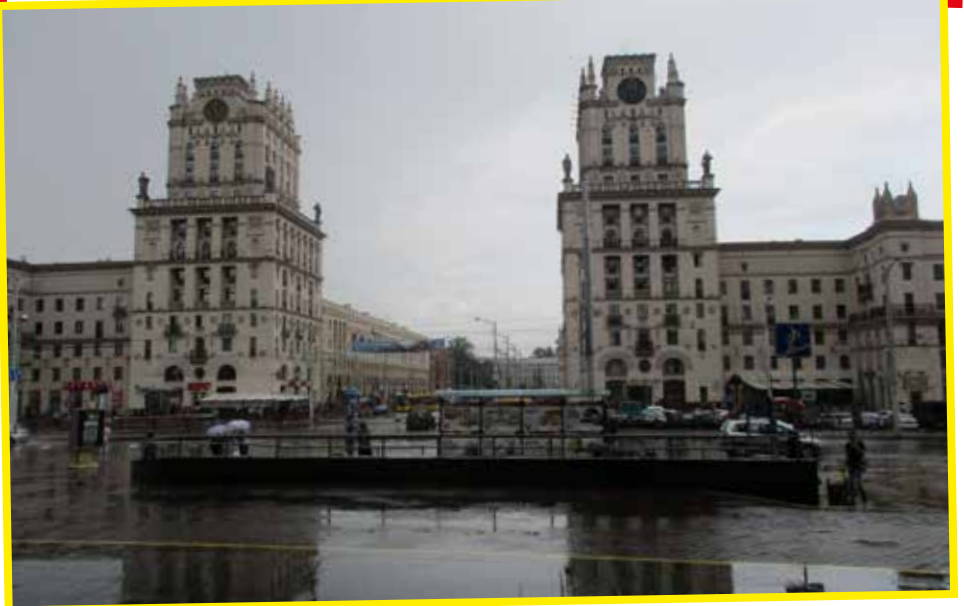
Na kandydatów oczekujemy 15.02.2021 r, poniedziałek, godzina 15:00

w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o.
przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3,
sala obsługi klienta.

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.

Wspomnienia z (amiast) wakacji

Jeżeli ktoś lubi klimaty rodem z PRL-u i nie oczekuje w podróży tylko egzotyki oraz wielkich luksusów, powinien odwiedzić znajdującą tuż za miedzą Białoruś. Odkładając na bok jej polityczne cienie, przeróżnych blasków jest tam bowiem całe mnóstwo.



HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Rozpiera cię energia i masz ochotę przenosić góry. Zaczynaj jednak od porządków w życiu osobistym.

BARAN

Dopadnie cię wypalenie zawodowe. Ale nim rzucisz robotę, pomyśl, czy to dobry okres na jej szukanie?

BYK

Jakaś zmiana pomogłaby spojrzeć ci na życie przez różowe okulary. Na początek niewielka.

BLIŹNIĘTA

Zmierzysz się z kłopotami w pracy. Nie działaj zbyt radykalnie, to nie czas na zmiany.

RAK

Masz szansę poznać kogoś, kto wprowadzi nową jakość do twojego życia. Nie przegap tego.

LEW

Dopisuje ci świetny nastrój, który może pogorszyć tylko rzut oka na wagę. W przyrodzie nic nie ginie...

PANNA

Czeka cię poważna rozmowa z kimś bliskim. Postaraj mniej mówić, a więcej słuchać. Ze zrozumieniem.

WAGA

Nosi cię, żeby wyjechać i w samotności odpocząć. Doskonały pomysł, ale... gdy już się zaszczepisz.

SKORPION

Rzut oka do szafy uzmysłowi ci, że czas na zakupy? Jeśli tak, odwiedź kilka sklepów. W masce.

STRZELEC

Jeżeli złapiesz doła, przetrwaj go jak wiosenną alergię. A później będziesz kichać na wszystko.

KOZIOROŻEC

Szczęście ci sprzyja. Może to wkrótce objawić, postaraj się jednak odrobinę mu pomóc.

WODNIK

Masz dosyć bycia singlem? Weź jednak pod uwagę, że obok tego, co zyskasz, coś też stracisz.

Zwyrwane kontekstu



W DŁUGO NIE BYŁO ZIMY I CZĘŚĆ FIRM SIĘ WYSYPAŁA

Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa, podczas roboczego spotkania w sprawie usuwania skutków zimy u przedsiębiorców zajmujących się soleniem dróg.



KLATKA TYGODNIA

CIEKAWOSTKI

Takie ekologiczne pojazdy przydałoby się podłączyć do ładowarki. Najlepiej z owsem. fot. red.

Znalezione w sieci

Dlaczego na tarczy księżycy, na skórze dyni czy na innych przedmiotach szukamy twarzy? Ten fenomen to pareidolia – czyli mechanizm iluzji jaki powstaje w naszym mózgu. Wystarczy ciemniejsze plamy rozmieszczone podobnie jak na ludzkiej twarzy, a już wyobrażamy sobie, że ktoś nas obserwuje. Nasz mózg jest specjalnie wyczulony, aby dostrzec wzór cech, które rozpoznaje jako twarz. Próbuje też czytać emocje.

Według naukowców nasze mózgi ewaluowały, by ułatwić interakcje społeczne. Obserwują też podobne zjawisko u zwierząt inteligentnych.

Dobłą stroną epidemii jest to, że ludzie coraz częściej sięgają po książki. Kwarantanna, przymusowe przebywanie w domu sprzyja rozrywce w zaciszu domowych pieleszy czyli czytaniu i słuchaniu książek. Takie informacje przekazały księgarnie internetowe, które w ostatnim roku zanotowały duży skok sprzedaży i zainteresowania ich stronami internetowymi.

Czy wiesz, że są gąsienice, które potrafią konsumować polietylen (plastik)? Gąsienice te żywiąc się

tworzywem sztucznym wydają glikol etylenowy, czyli rodzaj alkoholu. Czyżby larwy barciaka większego były rozwiązaniem na ekologiczne problemy naszej planety?

Masz cerę naczynkową? Jedz dużo papryki. Papryka zawiera duże ilości rutyny, specyfiku, który pozwala poprawić wygląd kobiecej skóry. Naczynka włosowate rozszerzają się pod wpływem hormonów. Nadwrażliwa skóra, pękające naczynka krwionośne to dolegliwość wielu pań.



Humor z zeszytów

Chciałbym mieć taki zawód jak mój tata, który jest na rencie.

Baryka zakopał precjoza wraz z żoną i synkiem.

A kiedy człowiek się urznie, to białe ciała krwi go bronią.

Gajda grył się z dziedzicem o ziemię.

Fredro pisał rzeczy więcej wesołe, a Mickiewicz o dziadach.

Antek musiał iść w świat, by zarobić kawałek kromki.

Zgrubienia skóry nóg nie należy obcinać, a ścierać półmiskiem. Natomiast paznokcie strzyżemy na prosto.



Ania 7 lat

Galeria w krótkich spodenkach

KPR wciąż niepokonany

W minioną sobotę, po niespełna dwóch miesiącach przerwy, szczypiorniści KPR-u Legionowo mieli okazję pokazać, czy dobrze przygotowali się do rewanżowej rundy pierwszoligowych rozgrywek. Ich formę, i to solidnie, przetestował w DPD Arenie warszawski AZS Uniwersytet Warszawski. Ale do domu wrócił z niczym.



Mimo że liderujący w rozgrywkach KPR nie stracił dotąd nawet punktu, czwarty w tabeli AZS nie przyjechał do Legionowa na wycieczkę. Mając w składzie choćby dobrze w nim znanych z występów w składzie gospodarzy Witalija Titowa i Krzysztofa Lipkę, za-

mierzał jako pierwszy zespół z grupy C pozbawić ich trzech punktów.

Pierwsza bramka mazowieckich derbów padła po faulu na Kamili Cioku z rzutu karnego. Strzelił ją Marcin Kostro. Goście szybko odpowiedzieli go-

lem, grali jednak tak ostro, że nie minęły dwie minuty, a mieli już na koncie dwie żółte kartki. A KPR robił swoje. Chwilę po bramce Marka Podobasa wykorzystał dwa kolejne karne i objął prowadzenie 4:1. Wtedy do boju ruszyli warszawianie, którzy po serii trzech trafień

doszli gospodarzy, a gdyby nie świetna interwencja Tomasza Szałkuckiego, nawet by prowadzili. Niestety, co ma widzieć... Po chwili AZS na krótko objął pierwsze w tym meczu prowadzenie. Kłopot w tym, że goście wciąż mieli dobrze wyregulowane celowniki i dość łatwo, często z kontry, dochodzili do pozycji strzeleckich. Tymczasem miejscowi męczycieli się ze sforsowaniem obrony rywala. Rzut Filipa Fafary z drugiej linii doprowadził wprawdzie do remisu po 6, ale za moment KPR znów przegrywał, i to dwiema bramkami. Po kolejnej kontrze legionowian uratował słupek, lecz za chwilę, w 15 minucie, goście prowadzili już 9:6. Trener Marcin Smolarczyk od razu poprosił o czas. Po niej KPR strzelił gola i próbował odrobić straty, jednak „uniwersytet” wysłał kolejną kontra i pogoń trzeba było zaczynać od nowa. A byłoby jeszcze gorzej, gdyby nie „Szałek”, który kilka razy ratował drużynę przed stratą bramki. Ale długo nie strzelali ich też miejscowi, więc w 23 minucie (po dwóch karach Michała Prątnickiego), grając w osłabieniu, przegrywali 9:12 i jeśli chcieli zejść na przerwę w dobrych nastrojach, był najwyższy czas na wzięcie się do roboty. No i się wzięli. Dwie bramki Kamila Cioka zmniejszyły dystans do jednego „oczka”, lecz pomimo złapania kontaktu gospodarzom nie sprzyjały nawet własne ściany. Dlatego zamiast nieuznanego gola na 12:12, stracili następne i znów musie-

li gonić. Przyczynił się do tego Krzysztof Lipka, poprzedni trener KPR-u, dwa razy murując dostęp do strzeżonej przez siebie bramki. W efekcie miejscowi zeszli na przerwę, przegrywając 13:15.

Niespełna trzy minuty po niej KPR doprowadził do remisu po 16. Było widać, że zespół miał w szatni poważną rozmowę ze swoim duetem trenerskim. Tyle że AZS nie spuścił z tonu, przez co wynik wciąż lekko przemawiał na jego korzyść. W 40 minucie, po świetnym rozegraniu duetu Prątnicki – Kasprzak, zrobiło się po 19, a za moment ten drugi zawodnik wyprowadził KPR na oczekiwane od dawna prowadzenie. Wciąż jednak toczył się twardy, wyrównany pojedynek, w którym trudno było wskazać zwycięzcę. Przy stanie 21:20, po kapitalnej paradijce Szałkuckiego, KPR trafił, będąc w osłabieniu. Gra w wykonaniu miejscowych zaczynała wyglądać coraz lepiej. W 46 minucie, przy ich prowadzeniu 23:21, trener gości wziął swoich zawodników na pierwszą w tym spotkaniu rozmowę. Tuż po niej Marcin Kostro trafił do pustej bramki. Było 13 minut do końca i zaczynała zarysowywać

się przewaga miejscowych. Z początku niewielka, z czasem coraz wyraźniejsza. Mając w zapasie pięć goli, KPR uspokoił grę i uważniej rozgrywał akcje. A śledzący mecz w internecie kibice mogli nieco spokojniej oglądać to zacięte, emocjonujące widowisko. Co prawda kolejne dwa gole zdobyli warszawianie, lecz Marek Podobas szybko odpowiadał trafieniem i KPR nadal miał trzybramkowy zapas. Kiedy w 54 minucie goście zmniejszyli stratę do dwóch bramek, na moment zrobiło się nerwowo. Od kontaktowej bramki znów uratował kolegów Szałkucki. Chwilę później, po nieprawdopodobnej akcji KPR wyszedł na 28:25 i musiałby się chyba zdarzyć cud, żeby tego meczu nie wygrał. Ku zadowoleniu fanów miejscowej drużyny cud się jednak nie zdarzył. Drugą rundę rozgrywek KPR Legionowo zaczął od zwycięstwa 30:27, zachowując po stronie porażek czyste konto.

W kolejnej, trzynastej kolejce rozgrywek KPR Legionowo pojedzie do Ciechanowa. W sobotę 13 lutego zmierzy się tam z miejscowym Jurandem.

Aldo

– W pierwszej połowie przeciwnik postawił fajne warunki, wykorzystywał momentami pewną naszą niefrasobliwość w obronie. My staraliśmy się odpowiedzieć tym samym w ataku, ale tam na drodze stawali bramkarze AZS-u, którzy zagrali bardzo fajne zawody. W zasadzie i z jednej, i z drugiej strony bramkarze trzymali mecz, bo naszemu Tomkowi Szałkuckiemu też nie można odmówić wysokiej skuteczności, co spowodowało, że ten mecz był na styku. Taki powrót na boisko po przerwie zawsze jest specyficzny. Wiemy, w którym miejscu jesteśmy, bo graliśmy mecze kontrolne, natomiast liga to liga. A jeszcze były to lokalne derby, z zespołem zza między, zaś takie mecze zawsze są nacechowane dodatkowymi emocjami i potrafią się w nich dziać różne historie. Gratulacje dla przeciwników, bo w zasadzie do końca nie było wiadomo, w którą stronę przechylą się wyniki. Myślę, że mecz był fajny dla kibiców, bo cały czas coś się działo, było dużo parad bramkarskich. Stworzyliśmy fajne widowisko, a mnie pozostaje cieszyć się z punktów. W naszej grze sporo jest jeszcze do poprawienia, natomiast czasu nie jest wcale wiele. Trenujemy codziennie, ale zawsze chciałoby się parę godzin więcej na tej hali spędzić, żeby dopracować kolejne elementy. Jak widać, na drugą rundę musimy być przygotowani jeszcze lepiej, bo każdy następny mecz na pewno będzie bardzo trudny. Poszukamy więc kolejnych rozwiązań w ataku, w obronie również, no i popracujemy nad skutecznością w ataku szybkim czy samym rozprowadzeniem ataku w drugie tempo. To są nasze cele do poprawy.

Marcin Smolarczyk, trener KPR Legionowo

30:27 (13:15)

KPR Legionowo – AZS UW Warszawa

Najwięcej bramek: dla KPR-u - Marcin Kostro 6, Michał Prątnicki, Tomasz Kasprzak - po 4; dla AZS-u UW - Wiktor PRzybysz, Miłosz Zawadzki, Dawid Szpejna - po 5.

Dwa wysokie zwycięstwa

Legionovia II Legionowo w kolejnych sparingach imponuje skutecznością. Dwa ubiegłotygodniowe mecze kontrolne rezerw zakończyły się dwoma wysokimi zwycięstwami. Legionowianie strzelili w nich w sumie 13 bramek, tracąc tylko cztery.

W pierwszym meczu „dwójka” po raz kolejny zmierzyła się z Maziarem Nieporęt. Poprzednie sparingowe starcie obu tych drużyn zakończyło się zwycięstwem podopiecznych trenera Sebastiana Dzięśiewicza 4:1. W czwartek

(4 lutego) Legionovia II po raz kolejny okazała się zdecydowanie lepsza od A-klasowego rywala. Mecz zakończył się wynikiem 7:3.

Pierwszą bramkę dla rezerw zdobył Patryk Sawicki, druga była

golem samobójczym, trzecia i czwarta padły łupem Karola Pierchalskiego, piątą strzelił Bartłomiej Schmalz, szóstą Szymon Hagemajer, a wynik spotkania ustalił Kacper Choroszuca. – Szczególnie cieszy aklimatyzacja zawodni-



ków z rocznika 2004 na poziomie seniorów. Oprócz dobrej gry zaczynają oni także regularnie zdobywać bramki. Żeby stali się wio-

dącymi zawodnikami II zespołu, potrzeba jeszcze czasu, ale wiadać, że szkolenie idzie w dobrym kierunku – powiedział w wywia-

dzie dla klubowych mediów trener „dwójki” Sebastian Dzięśiewicz.

Drugi ubiegłotygodniowy mecz kontrolny Legionovia II Legionowo rozegrała w sobotę (6 lutego). Jej rywalem był lider tabeli klasy A w grupie Warszawa II, PSK Radość. Spotkanie zakończyło się imponującym zwycięstwem rezerw 6:1. Trzy bramki w tym meczu strzelił Karol Pierchalski, dwie Kamil Mieszkowski i jedną Kacper Choroszuca.

Elph

Weekendowe sparowanie

W zeszłym tygodniu Legionovia KZB Legionowo rozegrała aż trzy mecze kontrolne. Sparingpartnerami podopiecznych trenera Michała Piroso były zespoły: pierwszoligowy, trzecioligowy i A-klasowy.



Pierwszym rywalem Legionovii było grające na zapleczu Ekstraklasy GKS Jastrzębie. Z pierwszoligowcem legionowianie zmierzali się w zespole środę (3 lutego) w Siedlcach, gdzie na obozie przygotowawczym przebywał GKS. Spotkanie z zespołem z Jastrzębia Legionovia rozpoczęła w składzie: Blesznowski – Kaczorowski, Bujak, Choroś, Barański – Kluska, Kozia, Bajdur, Zjawiński, Mroczek – Trubeha. Na boisku pojawili się jeszcze Karol Worach, który zastąpił Piotra Bujaka, Jakub Karabin, który wszedł w miejsce Karola Barańskiego, Piotr Dobrogost w miejsce Dariusza Zjawińskiego, Mateusz Turkowski w miejsce Bartosza Mrocza oraz Dawid Papazjan, który zastąpił Andrzeja Trubehę. Co do samego spotkania, w 30 minucie, po bramce zdobytej przez Daniela Szczepana, GSK wyszedł na prowadzenie. Legionovii udało się wyrównać pod koniec spotkania. Gola w 86 minucie strzelił Piotr Dobrogost. Mecz zakończył się wynikiem 1:1.

Kolejne dwa sparingi legionowianie rozegrali w sobotę (6 lutego). Najpierw o godzinie 12.00 w Puławach zmierzali się z tamtejszą Wisłą, a sześć godzin później, już

u siebie, zagraли z A-klasowym KTS Wesoło. W starciu z trzecioligowcem Legionovia wystąpiła w składzie: Krzywański – Kaczorowski (Lewandowski), Bujak, Choroś (Worach), Barański – Kluska (Konopski), Kozia (Zawistowski), Bajdur (Witecki), Zjawiński, Mroczek – Trubeha. Gospodarze okazali się lepsi i wygrali z podopiecznymi trenera Piroso 2:0. Pierwszą bramkę dla Wisły w 17 minucie strzelił Łukasz Kacprzycki, a drugą w 28 minucie Mikołaj Sobich. Drugi sobotni sparing Legionovia zagrała w składzie: Makulec – Karabin, Mróz, Selibórski, Lewandowski (Wasilczenko) – Turkowski (Powała), Zawistowski (Biłda), Witecki, Papazjan, Konopski (Wasilczenko) – Dobrogost (Sękowski). Niestety również i w tym meczu rywal okazał się lepszy. Legionowianie przegrali z A-klasowym KTS Wesoło 1:3.

W kolejną sobotę podopiecznych trenera Michała Piroso czeka kolejny mecz kontrolny. Tym razem tylko jeden. O godzinie 10.00 na własnym boisku legionowianie zmierzają ze swoim ligowym rywalem, Świtem Nowy Dwór Mazowiecki.

Elph



Wyjazd po dwa punkty

Pomimo minimalnego zwycięstwa 3:2 nad wyprzedzającą je w tabeli ekipą z Bielska-Białej, siatkarki DPD IłCapital Legionovii Legionowo wciąż nie zapewniły sobie awansu do fazy play-off. Z drugiej strony, i to akurat dla kibiców dobra informacja, nie straciły też na to szansy.

Sobotnie (6 lutego) spotkanie rozpoczęło się według scenariusza napisanego w Legionowie. Wykorzystując kieszonką dyspozycję gospodarzy, podopiecznym Alessandro Chiappiniego udało się uzyskać pewną przewagę, którą mimo nie najlepszej postawy w przyjęciu utrzymały do końca pierwszego seta. Nadrabiając braki świetną zagrywką i grą w obronie, zwłaszcza w wykonaniu Jessiki Rivero Marin oraz Shelly Stafford, legionowianki

wygrały go do 20. Jeśli jednak ktoś myślał, że BKS-owi przegrana podetnie skrzydła, to się zawiódł. Choć w drugiej partii Noviankom zdarzało się prowadzić nawet trzema „oczami”, w końcu – mniej skuteczne w ataku i częściej odbijające się od bloku – musiały uznać wyższość rywalki, przegrywając 21:25. Co gorsze, to samo stało się również w trzecim secie. Stać się jednak wcale nie musiało, bo zawodniczki z DPD Areny przez większość

czasu prowadziły, ba, miały nawet trzy piłki setowe. Ale najwyraźniej nie tylko w futbolu, lecz także w siatkówce

niewykorzystane sytuacje lubią się zemścić. Bielszczanki wygrały 26:24 i to one mogły na większym luzie przystąpić do kolejnego seta.

Czwarta odsłona sobotniego meczu była dla gości punktowym „być albo nie być”. Nic dziwnego, że od początku przejęli inicjatywę, co zaowocowało szybko uzyskaną przewagą, która w pewnym momencie osiągnęła nawet sześć punktów. Obraz gry odmieniło wprowadzenie przez trenera gospodyń na parkiet nowej rozgrywającej. Napędziła ona ich atak, dzięki czemu kolejny raz w tym spotkaniu nastąpił zacięty, emocjonujący finisz seta. Zwyciężywszy do 21, legionowianki wyszły z niego obronną ręką i wszystko miało rozstrzygnąć się w tie-breaku. Przyjezdne zaczęły go, będąc na fali, od zbudowania skromnej przewagi, która jednak w tej fazie meczu daje zwykle ogromny komfort. Przy zmianie stron Novianki prowadziły czterema punktami i już nie dały się rywalkom dopaść. Piątą partię wygrały 15:10, a całe spotkanie 3:2.

Z 27 punktami na koncie DPD IłCapital Legionovia Legionowo zajmuje aktualnie w TAURON Lidze siódme miejsce.

Aldo

2:3 (20:25, 25:21, 26:24, 21:25, 10:15)

BKS BOSTIK Bielsko-Biała – DPD IłCapital Legionovia Legionowo

BKS: Kazała, Janiuk, Świrad, Orvosowa, Szlagowska, Gajewska, Drabek (libero) oraz Drużkowska, Wawrzyniak, Dąbrowska, Kossanjowa;

Legionovia: Tokarska, Oliveira Souza, Rivero Marin, Rózański, Stafford, Grabka, Lemańczyk (libero) oraz Kulig (libero), Szczyrba, Dąbrowska, Matejko.

MVP: Jessica Rivero Marin (DPD IłCapital Legionovia Legionowo).

•• Zwierzaki do adopcji

PUTIN to 2-latek w typie rasy „moskiewski stróżujący” (grupa molosów) (70 kg) znaleziony na terenie gminy Radzymin. Psy tego typu mają bardzo mocny instynkt terytorialny, nie znoszą obcych osób i psów, to budzi w nich agresję. Mam nadzieję, że Putin szybko wróci do swojego domu, gdzie czuje się pewnie i bezpiecznie.

Tel: 795 845 242



Schronisko w Nowym Dworze Mazowieckim zamknięte
Adopcje aktualne, po kontakcie telefonicznym
Zapraszamy do Kupna Naszego Kalendarza na 2021!!!

ZIOMEK to roczniak średniej wielkości (22 kg) znaleziony na terenie gminy Nieporęt. Początkowo zdezorientowany psiak, okazał się być bardzo przyjaźnie nastawiony do człowieka. Jest sympatyczny, śmiały i towarzyski. Gdzie moi przyjaciele, gdzie oni są?

Tel: 795 845 242



opr. D. Małasiewicz-wolontariat



Muzeum dla... indywidualistów

Po okresie przymusowej pandemicznej hibernacji krajowe placówki kulturalne dostały zielone światło na wznowienie działalności. W ograniczonym stopniu, ale jednak. Dotyczy to również legionowskiego Muzeum Historycznego, które od 1 lutego przestało być dla zwiedzających twierdzą nie do zdobycia.

Jego zmęczeni lockdownem pracownicy oddali ją

mieszkańcom z radością i oczywiście bez walki. –

Nasze muzeum można już odwiedzać, na razie

według tych zasad, które teraz obowiązują, czyli indywidualnie. Na każdej z naszych wystaw mogą być jednorazowo trzy albo cztery osoby. Wcześniej należy oczywiście zdezynfekować ręce, a w trakcie zwiedzania zachowywać dystans – również od osoby, która oprowadza. Poza tym, multimedia należy dotykać tylko w rękawiczkach. O tych wszystkich rzeczach można przeczytać w regulaminie, który jest zawieszony na stronie internetowej muzeum. W każdym razie bardzo serdecznie zapraszamy – zachęca dr hab. Jacek Szczepański, dyr. Muzeum Historycznego w Legionowie.

Nowy regulamin, na podstawie którego działa teraz legionowskie muzeum, dopuszcza indywidualne zwiedzanie przy założeniu, że na jedną osobę będzie przypadało 15 m². O powrocie do obsługi szkolnych wycieczek czy do prowa-

dzenia, jak dawniej, zajęć edukacyjnych dla dzieci i młodzieży muzealnicy mogą więc w tej chwili zapomnieć. Plus jest taki, że pojedynczy zwiedzający mają ich teraz właściwie na wyłączność. – Nasi muzealni goście tradycyjnie mogą obejrzeć wystawy poświęcone Centkiewiczom oraz dziejom Legionowa w latach 1877-1990, wystawę „De profundis...”, która jest poświęcona spuściźnie archeologicznej ziem powiatu legionowskiego, wreszcie najnowszą, jeszcze mało spopularyzowaną wystawę „Zegrze. Zapomniane miasto nad Narwią”. Natomiast w naszej filii na Piaskach można obejrzeć wystawę poświęconą dziejom garnizonu – wymienia dyrektor legionowskiej placówki.

Mimo że miejskie muzeum było zamknięte dla zwiedzających, badacze przeszłości nie próżnowali. Pracując nad kolejnymi wydawnictwami czy

wirtualnymi lekcjami historii dla młodzieży, zaktualizowali też istniejące ekspozycje. Dlatego chociaż z nazwy są takie same jak przed lockdownem, to z pewnością nie te same, jeśli chodzi o ich szczegółową zawartość. – W okresie, kiedy jeszcze byliśmy zamknięci, staraliśmy się na wystawach uzupełnić oraz odświeżyć naszą ofertę. I myślę, że jesteśmy już gotowi na ponowne otwarcie, o czym zresztą świadczą reakcje pierwszych zwiedzających, którzy odwiedzili muzeum – dodaje Jacek Szczepański.

Główną siedzibę muzeum przy ul. Mickiewicza oraz filię na osiedlu Piaski można odwiedzać od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.30 do 15.30. Wstęp na wszystkie przygotowane w nich wystawy pozostał bezpłatny, a ostatnie wejście może nastąpić pół godziny przed zamknięciem placówki.

Waldek Siwczyński

Sztuka metamorfozy

Na początku lutego Powiatowa Instytucja Kultury zaprosiła mieszkanki powiatu legionowskiego do udziału w quizie sprawdzającym ich wiedzę na temat historii sztuki oraz mody. W nagrodę zwyciężczyni otrzyma szansę na wizerunkową metamorfozę.

Historyczno-modowy quiz stanowi inaugurację projektu pod nazwą „Kobieta w sztuce”, realizowanego z PIK-iem przez jabłonowską Pracownię&Showroom Moda Na Prostej. Organizatorzy zachęcają do niego następująco: „Interesujesz się modą i sztuką? Szukasz inspiracji do wyrażenia swojej osobowości poprzez stylizację? Śledzisz wpływy sztuki na modę i odwrotnie? Ciekawi Cię, jak sztuka rozbudza wyobraźnię kreatorów mody? Lubisz eksperymentować ze swoim wizerunkiem, szukasz natchnienia do wypracowania własnego oryginalnego stylu i pragniesz inspirować się dziełami artystów? Chcesz się wy-

różniać i jesteś gotowa na modowe wyzwanie? Jeżeli odpowiadasz na te pytania twierdząco, to ten konkurs jest dla Ciebie! Wykaż się wiedzą na temat sztuki i mody i daj wyraz swojej pasji”.

Wiele wskazuje na to, że pań chętnych do quizowej rywalizacji nie zabraknie. Zwłaszcza biorąc pod uwagę czekającą na triumfatorkę nagrodę, czyli możliwość udziału w artystycznej metamorfozie, okraszanej przygotowaną przez stylistę kreacją z motywem obrazu. Wedle słów organizatorów, relacja filmowa z metamorfozy stanie się inspiracją dla innych kobiet. – Mamy nadzieję, że poka-



zanie, czym jest kobiecość oraz w czym tkwi jej siła, będzie unikatowym prezydentem z okazji Dnia Kobiet. Jak wydobyć kobiecy „charm” podczas zmiany wizerunku, czerpiąc z przekazu sztuki? Postaramy się

to pokazać w materiale filmowym dokumentującym proces przemiany.

Cóż, z pewnością będzie na co popatrzeć...

Aldo



fol. arch.

Zaginienie z happy endem

W poprzednią środę policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie otrzymali zgłoszenie o zaginionej 14-letniej Yevhenii Yashchenko. Dziewczynka 3 lutego bieżącego roku między godz. 11.00 a 13.00 wyszła z domu w Legionowie i nie wróciła ani nie nawiązała kontaktu z rodziną. Podjęte przez funkcjonariuszy działania już dzień później przyniosły pozytywny rezultat.

Natychmiast po otrzymaniu informacji od krewnych dziewczynki policjanci wzięli się do pracy, zamieszczając jednocześnie w internecie komunikat o zaginionej nastolatce, zawierający wszystkie znane informacje pomocne w jej identyfikacji oraz ustaleniu miejsca pobytu. W takich sytuacjach liczy się bowiem każda godzina i każdy sygnał mogący przyspieszyć odnalezienie poszukiwanego człowie-

ka. Co konkretnie naprowadziło służby na trop nastolatki z Legionowa, nie wiadomo. Fakty są w każdym razie takie, że w czwartek, czyli dzień po zgłoszeniu, policjanci z wydziału kryminalnego legionowskiej komendy odnaleźli dziewczynkę na terenie Warszawy. Następnie, cała i zdrowa, została ona przekazana pod opiekę rodzicom.

Gadget